



# Die Fernsehkanzel

Program TV z 14.06.2015 (Nr 1053)

## „Przewodnik, który jest w tym samym Duchu”

Pastor Wolfgang Wegert ©

*Kazanie: „ Zresztą niech będzie i tak: nie byłem dla was ciężarem, ale będąc przebiegłym, zdobyłem was podstępem. Czy może oszukałem was przez kogoś spośród tych, których do was posłałem? Prosiłem Tytusa i wysłałem z nim brata. Czy Tytus was oszukał? Czyż nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie tymi samymi śladami? Od dawna już sądzicie, że się przed wami usprawiedliwiamy. W obliczu Boga w Chrystusie mówimy, a wszystko, najmilsi, ku zbudowaniu waszemu. Obawiam się, że gdy przyjdę, znajdę was nie takimi, jakimi pragnąłbym was znaleźć, a i dla was okażę się takim, jakiego sobie nie życzyście. Żeby przypadkiem nie /było wśród was/ sporów, zazdrości, gniewu, niewłaściwego współzawodnictwa, obmów, szemrani Oby mnie ponownie nie upokorzył wobec was Bóg mój, tak iżbym musiał oplakiwać wielu spośród tych, którzy popełniali przedtem grzechy i wcale się nie nawrócili z nieczystości, rozpusty i rozwiązłości, które się dopuścili.”*

(2 Koryntian 12, 16-21)

Co Paweł miał na myśli, gdy mówił: „Lecz przyjmijmy, że nie byłem dla was ciężarem, lecz będąc chytry, podstępem was wziąłem” (werset 16)?

### Dyskusja w Koryncie

To najwyraźniej było na językach w Kościele w Koryncie, że Paweł bezpośrednio nie wzbogacił się na Koryntianach, ale że zrobił to za pomocą kogoś innego, mianowicie Tytusa, uczynił to jakby według wzoru, że Paweł nie bierze pieniędzy z Kościoła, ale wysła Tytusa, żeby zebrał ofiary dla ubogich w Jerozolimie, ale one wylądowały w kieszeni Pawła i Tytusa. Dlatego następne zdanie Pawła: „Otoż, czy wyzyskałem was przez kogoś z tych, których do was przysłałem? (werset 17). „Oczywiście, że nie!” - chce przez to powiedzieć. On Koryntian nie oszukał osobiście ani przez swoich wysłanych pracowników. „Uprosiłem Tytusa i z nim razem posłałem brata: czyżby was Tytus wyzyskał? Czy nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie kroczyliśmy tymi samymi śladami?”(werset 18). To było niesłychane, że teraz wierzący w Koryncie podejrzewali także Tytusa. Widzimy jak szybko może pojawić się wśród samych chrześcijan niemądra mowa.

## Chodzić w tym samym Duchu

Ale Paweł był zdecydowanie przeciwko temu, i napisał piękne słowa: „*Czy nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie kroczyliśmy tymi samymi śladami?*” (werset 18 b).

Co za chwalebne świadectwo! Paweł chodził ze swoim zespołem w tym samym duchu! Wiedział: Tak, jak on sam nie oszukiwał i nie szukał osobistych korzyści, nie czynił też tego Tytus. W nim żył ten sam Duch prawdy jak u Pawła. Apostoł nie dopuścił aby coś złego powiedziano na jego współpracowników! Ich jedność sprawiła, że byli silnymi i potężnymi.

W tym sensie napisał wcześniej Król Dawid:

„*O, jak dobrze i miło, Gdy bracia w zgodzie mieszkają! Jest to jak cenny olejek na głowie, Który spływa na brodę, Na brodę Aarona, Sięgającą brzegu jego szaty. Jest to jak rosa Hermonu, Która spada na góry Syjonu. Tam bowiem Pan zsyła błogosławieństwo, Życie na wieki wieczne.*

(Psalm 133, 1-3).

Zgoda i jedność są jak olej. Płynie, wszystko jest praktyczne. Nie się nie ściera, nie obciera, nie piszczy. Wszystko dosłownie jest „*jak naoliwione*”. Duch Święty w Biblii jest także często porównywany do oliwy, olej Ducha Świętego albo również namaszczenie Ducha Świętego. A teraz Apostoł Paweł potwierdza, że jego zespół jest jednego Ducha, że chodzą w jednym Duchu. Przez to miał na uwadze zgodę, którą w ich sercach uczynił Duch Święty. Jest to niesamowity dar od Boga, kiedy służy Boga trzymając się razem w jedności Ducha !

Jak śpiewał Dawid?

„*Jest to jak rosa Hermonu, Która spada na góry Syjonu. Tam bowiem Pan zsyła błogosławieństwo, Życie na wieki wieczne*” (Psalm 133 2-3).

Tak jest również jeszcze dzisiaj. Tam, gdzie pastorzy starsi i liderzy są jednością przez więź Ducha Świętego, jest błogosławieństwo, jest życie, które jest w zakresie wieczności. Tym darem możemy cieszyć się w Arce ale nie możemy sami przez siebie go przyjąć ale zawsze modlimy się codziennie rano o to i walczymy o zgodę. Również my żyjemy jeszcze w ciele, a diabeł robi wszystko, aby podważyć zgodę a najlepiej nawet ją zniszczyć. Dlatego wszyscy musimy uważać na siebie samych, żeby każdy wywyższał drugiego bardziej niż siebie samego, żebyśmy pozostawali w pokorze, w samozaparciu i żebyśmy podjęli radykalną walkę przeciwko dumie w naszym sercu. Wówczas będzie miło i uroczo w Kościele, i naszą częścią będą niekończące się błogosławieństwa. I Ewangelia będzie wśród nas silna i w pełnomocnictwie.

Koryntianie próbowali wbić klin między Pawłem i Tytusem i innymi pracownikami, ale oni byli w jednym Duchu. Dlatego nie mieli żadnej szansy. Jeśli zaczniemy tworzyć stronnictwo, to wówczas nasza siła jest tam gdzie była Samsona, kiedy obcięto mu włosy. Ale jeśli pozostajemy w jednym Duchu, Ewangelia będzie miała wolną drogę i będzie bez przeszkód przebiegać dla chwały Bożej, naszego Pana!

### Na czym opiera się jednomyślność?

Oczywiście teraz powstaje pytanie, jak więc dochodzi do stanu postępowania w tym samym Duchu . Na jakiej podstawie jest to możliwe? W zdaniu 18 b czytamy: „*Czy nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie kroczyliśmy tymi samymi drogami?*

Paweł i jego zespół chodzili tymi samymi śladami. Jakie one były? Śladami Jezusa! Śladami Jego Ewangelii, którą dał, a nie inna ewangelia. Jeśli każdy kroczy innymi śladami i idzie nową drogą, to każdy ma w końcu swoją własną ewangelię i jednomyślne chodzenie w Duchu nie jest już możliwe.

Dlatego Paweł wzywa Efezjan: „*Starajcie się zachować jedność Ducha w spójni pokoju*” (Efezjan 4, 3). A co to za więź? „*Jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich*” (wersety 4-6).

Tak więc jednak Ewangelia! I posiada: Ojca, syna i Ducha Świętego-Chrystusa, Syna Bożego, który przyszedł w ciele, umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał trzeciego dnia. Suwerenna łaska powołuje dzieci Boże zbawione przez wiarę. I przez tą samą łaskę i pomoc Ducha Świętego są utrzymywane i chronione aż do końca.

---

Ewangelia mówi również, że my jako chrześcijanie zostaliśmy usprawiedliwieni w Jezusie od naszych grzechów, ale, że aż do śmierci potrzebujemy uświęcenia, ponieważ do tego czasu wciąż jeszcze grzeszymy. Ewangelia mówi również, że całe Pismo Święte jest nieomyłne i że wszystko, co jest w nim napisane jest prawdą i jest bezbłędne i ani jota przykazań Bożych nie jest nieważna. Na przykład każda aktywność seksualna poza małżeństwem między mężczyzną i kobietą jest nierządem i grzechem, a mówienie językami bez interpretacji w zgromadzeniu nie jest dozwolone, a pasterskie przywództwo ma być odpowiedzialnie sprawowane przez powołanych braci. Jest jeszcze więcej fundamentalnych doktryn Ewangelii, które nie podlegają pertraktacji.

Są to ślady Jezusa. W tych odbitych śladach, ślad w ślad-muszą iść Jego śladu tak samo, wtedy będą jednego Ducha i będą razem w harmonii i zgodzie. Jeśli rozwiązujemy tą wstęgę Ewangelii w jakimkolwiek dowolnym miejscu, produkujemy spory. Mimo, że nie nazywa się dzisiaj tak tego, ale mówi się „Pluralizm”, ale jest to niszczenie i uśmiercenie Kościoła! Boże chroń nas przed tym On raczej podarowywuje nam jedno serce i jedną duszę, tego mamy się trzymać razem we wszystkim co jest napisane, Paweł i Tytus są naszym wzorem, tych, którzy postępowali w tym samym Duchu i kroczyli tymi samymi śladami.

### **Przygotowani, gdy On przyjdzie**

Teraz Paweł jeszcze potwierdził, że wszystko, co napisał do Koryntian, napisał przed Bogiem: *„Myślicie...że się przed wami usprawiedliwiamy? Lecz my mówimy w obliczu Boga w Chrystusie. To wszystko zaś umiłowani, służy zbudowaniu waszemu” (werset 19).* Paweł nie pisze dla swojej samoobrony, nie dla osobistego usprawiedliwienia, ale pisze przed obliczem Boga, dla zbudowania Kościoła.

Ostrzeżenia i korygowanie są często źle rozumiane, ale są one dla duchowej zdrowej pomyślności, do pomocy i doprowadzeniu do poprawy. Kochani Koryntianie, Kochana Arko-Kościół, starajcie się zrozumieć dla waszej osobistej korzyści i błogosławieństwa! Ponieważ co wam pomoże, jeśli niczego się nie nauczyliście, jeśli Ojciec w Chrystusie przyjdzie?

Dlatego Paweł jeszcze napisał ostatnie linijki naszego rozdziału: *„Obawiam się bowiem, że gdy przyjdę, zastanę was nie takimi, jakimi bym chciał i że wy również nie znajdziecie mnie takim, jakim chcielibyście, lecz że może będą swary, zazdrość, gniew, zwady, oszczerstwa, obmowy, nadymanie się, nieporządki; obawiam się, że gdy przyjdę, Bóg mój upokorzy mnie przed wami i że będę musiał ubolewać nad wieloma z tych, którzy ongiś popełnili grzechy i do dziś jeszcze za nie nie odpokutowali, grzechy nieczystości, wszeteczeństwo i rozwiązłości których się dopuścili” wersety 20-21).*

Z tym wiąże się jeszcze ważniejsze pytanie: Jak to jest z nami, gdy przyjdzie Chrystus? Czy chcemy kontynuować utartą rozmowę z rozprzestrzenianiem się plotkarstwa, z patrzeniem z poniżeniem na sługi Boże? Chcemy sporu, zazdrości, gniewu, egoizmu i niepokoju, popierać zamieszanie? Dalej chcemy kontynuować nieczystość, nierząd, rozpustę i wyuzdanie aż umrzemy albo aż do przyjścia Jezus?

Pozwólcie sobie na zrozumienie: Bóg do nas przemawia-często też w kłopotliwy sposób. Ale posłuchajcie i zmieniajcie się tak, żeby Chrystus był uwielbiony i nie będziemy zawstyżeni, gdy przyjdzie ponownie! Amen!